



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt „Uwaga! Sposób na sukces” współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Czas na inspirację

Piotr Milewski

Między nauką i wychowaniem

W powszechnej świadomości podstawowym celem istnienia szkoły jest szerzenie nauki wśród dzieci. Zaraz za nią pojawia się dość burzliwa dyskusja dotycząca wychowania. Jej stronami zazwyczaj są rodzice i nauczyciele, którzy wzajemnie obwiniają się o zaniedbania w tej dziedzinie. W ogniu tego konfliktu inne aspekty życia szkolnego schodzą na dalszy plan. Zwłaszcza jeden, szalenie istotny, powiązany zarówno z nauką, jak i wychowaniem. Wydaje się, jak gdyby zarówno nauczyciele, jak i rodzice, zapomnieli o tym, że szkoła może i powinna inspirować.

Jak ważne jest inspirowanie do podejmowania nowych wyzwań, które zarazem umożliwiają odnalezienie swojego miejsca w świecie, a przynajmniej podjęcie choć w części świadomego wyboru życiowych ścieżek, chyba nikogo nie trzeba przekonywać. Czy jest ktoś, kto z czystym sumieniem może przyznać, że nigdy nie pomyślał: "gdybym wtedy to wiedział..", "teraz wybrałabym inaczej", "gdyby ktoś mi wtedy powiedział!"?

Zderzenie z rzeczywistością

Już dawno powinno zwrócić się uwagę na dane, wskazujące jak w gruncie rzeczy niewielu ludzi podejmuje pracę zgodną z ich wykształceniem. Oczywiście, najprościej jest zrzucić winę za ten stan rzeczy na charakterystykę i strukturę rynku pracy. Ale czy rzeczywiście to właśnie utrzymujące się od dawna w większości krajów UE wysokie bezrobocie (zwłaszcza wśród młodych ludzi), jest przyczyną takiego stanu rzeczy? A jeśli wykształcenie, jakim mogą poszczycić się absolwenci szkół i uczelni wyższych, jest niepotrzebne nie tylko potencjalnym pracodawcom, ale również im samym? Może lekarstwem byłoby urzeczywistnienie starego, chińskiego przysłowia: „znajdź pracę, która będzie twoją pasją, a już nigdy w życiu nie będziesz musiał pracować”?

Dzięki dzisiejszym mediom, dostęp do świata jest tak samo rozległy, jak i płytki. Łatwo zgubić się w kakofonii kolorów, dźwięków i usług, którymi atakuje nas bez przerwy większość urządzeń. W morzu możliwości niełatwo jest więc odnaleźć to, co tak naprawdę może stać się pasją i sposobem na życie. Jedno nie ulega wątpliwości. Im szybciej to się stanie, tym lepiej. Może warto więc przesunąć trochę akcenty i oprócz wtłaczania do głów nastolatków wiedzy o cyklu rozwojowym pasożytów, oraz przypominaniu o tym, iż wypada wyciągnąć ręce z kieszeni kiedy mówi się „dzień dobry”, zrobić coś jeszcze. Pokazać jak bogaty i różnorodny jest świat i jak wiele dróg przez życie można wybrać.

Inspiracja do inspiracji

W 1984 roku po raz pierwszy odbyła się konferencja TED. Jej założeniem było iście „neorenesansowe”. Organizatorom zależało bowiem na zorganizowaniu wydarzenia, które w jednym miejscu pozwoli zgromadzić ludzi związanych z technologią, rozrywką i designem. Idea okazała się strzałem w dziesiątkę. Proste, kilkunastominutowe prezentacje okazały się być ziarnami



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt „Uwaga! Sposób na sukces” współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

nowych koncepcji i sposobów myślenia, które prelegenci zasiewali w umysłach słuchaczy, na co dzień poruszających się w zupełnie innych dziedzinach. Okazało się, że istnieją różne sposoby stawiania pytań, rozwiązywania problemów; że prowadzi się badania o których nie śniło się autorom science-fiction, a wynalazki jutra są dostępne już dziś. Biolodzy inspirowali techników, prezentując rozwiązania wypracowane przez ewolucję. Fizycy przedstawiali wynalazki, które wywoływały dreszcze u psychologów, a sam TED wszystkich chwycił za serca. Dzisiaj pod tym szyldem organizuje się corocznie przynajmniej kilkadziesiąt wydarzeń, podzielonych na różne marki. TEDyouth, TEDwoman, a przede wszystkim TEDx – licencjonowane konferencje, które odbywają się w różnych zakątkach naszego globu. Na scenach TEDa gościły już tysiące prelegentów; wystąpienia są transmitowane przez internet, w każdej chwili dostępne do obejrzenia na stronie www.ted.com. Może warto więc, przy porannym posiłku wybrać losowo prezentację, zamiast oglądać typową papkę telewizyjną śniadaniową?

Może warto również ponieść tę ideę do szkół?

TED w szkole

Szkolne referaty zazwyczaj kojarzą się źle. Nudne lekcje, prowadzone przez ucznia, który zazwyczaj był do nich przymuszony przez nauczyciela, aby otrzymać lepszą ocenę. Obustronnie nie lubiane, radośnie więc porzucone. Wydaje się, że nauczyciele przeoczyli moment, w którym to uczniowie zaczęli biegłe posługiwać się współczesnymi programami i narzędziami komputerowymi. Dzisiaj przygotowanie interaktywnej prezentacji jest łatwiejsze dla ucznia podstawówki, niż dla jego nauczyciela. Może warto więc zaryzykować i raz na semestr zorganizować w szkole Dzień Inspiracji? Czyż w przeciętnej szkole nie znajdzie się kilkanaście dzieciaków, które czymś się interesują? Może piszą programy komputerowe, projektują, eksperymentują. Być może interesuje je historia, albo marzą o podróży w odległy zakątek świata i już teraz zbierają przewodniki i książki opisujące te krainy. Może prowadzą strony internetowe czy blogi, poświęcone własnej pasji. Chyba warto zachęcić je, żeby podzieliły się tym z innymi?

Wydaje się, iż lepiej będzie jeśli na początek prezentacje wprowadzimy zamiast typowej godziny wychowawczej. Forum klasy to nie cała szkoła i nie ma sensu narażać młodych prelegentów na niepotrzebny stres, związany z publicznym wystąpieniem. Z czasem jednak może okazać się, że ta formuła się sprawdza. Wystarczy, że okaże się, że można pasję dzielić i rozwijać z kimś innym. Z koleżanką z klasy, która nigdy się nie odzywała. Z kolegą, który sprawiał wrażenie nudziarza.

Wtedy szkolny, miejski, czy regionalny „TED” dla uczniów stanie się tylko kwestią czasu.

Czas pokaże, czy dzięki temu w myśl wspomnianej wyżej chińskiej zasady doczekamy się zamiast ukrytego bezrobocia, „ukrytych pracujących”.

Ludzi, którzy nie pracują, lecz po prostu zarabiają na swojej pasji. Ludzi, którzy w młodości odnaleźli to, co ich kręci.